



Gen. Franciszek Gagor podczas spotkania z młodzieżą

Fot. JEC

I LO w Nowym Sączu

Kuźnia generalów

Miniony piątek był wyjątkowym dniem dla uczniów I LO w Nowym Sączu. Szkołę odwiedziło dwóch generałów – znany dowódca czerwonych beretów Józef Bieniek oraz absolwent „Długosza”, gen. armii Franciszek Gagor.

– Po przestudiowaniu historii I LO doszedłem do wniosku, że naszą szkołę możemy nazywać kuźnią generalów – mówił dyrektor Aleksander Rybski. – Od 1867 roku aż 13 naszych absolwentów otrzymało generalskie szlify. Ostatnim jest gen. armii Franciszek Gagor, który

zdawał maturę 39 lat temu. Mam nadzieję, że nie jest on ostatnim z takim stopniem, który w swoim życiorysie zapisze absolwent I LO w Nowym Sączu.

Gen. Gagor spotkał się z klasą II-H. – Zawsze z dużym sentymentem wspominam szkolne czasy – mówił szef Sztabu Generalnego WP. – Moja klasa znajdowała się na przeciwko tej, w której się dzisiaj spotykamy. Było nas z dziewczynami pół na pół.

Generała pytano o misje wojskowe, nie zabrakło też py-

tań o obecność kobiet w wojsku. Nic dziwnego – w klasie III chłopcy są w mniejszości.

– Dzisiaj to już normalne, że plutonami czy kompaniami dowodzą kobiety, a w Iraku to właśnie kobieta jest szefem aresztu – mówił generał. – Obecnie w naszej armii służy ponad 1000 żołnierzy w spódnicach.

Na pytanie o udział polskich żołnierzy w misjach gen. Gagor odpowiedział krótko: – Jeżeli chcemy mieć pokój w kraju, to musimy o niego zadbać daleko od niego. (JEC)